

Sygn. akt IV K 267/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lutego 2016 r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi - Północ w W. w IV Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Kowalczyk

Protokolant: Agnieszka Kurzawska

w obecności Prokuratora: Ewa Gołębiowska

po rozpoznaniu na rozprawie głównej w dniu 24.09.2015 r. , 11.02.2016r.

sprawy **R. M.**

syna S. i J. z d. (...)

ur. (...) w B.

oskarżonego o to, że:

W dniu 27 marca 2015 r. w W. przy ul. (...)/Ł., umyślnie naruszył zasady w ruchu lądowym określone w art. 45 ust. 1 Ustawy Prawo o Ruchu Drogowym, w ten sposób, że znajdując się w stanie nietrzeźwości przy zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu tj.: I-badanie–0,59 mg/l, II-badanie–0,56 mg/l, III-badanie–0,50 mg/l, prowadził pojazd mechaniczny m-ki S. (...) o nr rej. (...) w ruchu lądowym,

tj. o czyn z art. 178a § 1 k.k.

orzeka:

I. Oskarżonego **R. M.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 178a § 1 k.k. wymierza mu karę grzywny w wymiarze 100 (stu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 50 zł (pięćdziesięciu złotych);

II. Na podstawie art. 42 § 2 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 2 (dwóch) lat;

III. Na podstawie art. 63 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. na poczet orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów zalicza oskarżonemu okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 27 marca 2015 r. do dnia 11 lutego 2016 r.;

IV. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 620 zł (sześćset dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów sądowych, w tym kwotę 500 zł (pięćset złotych) tytułem opłaty.

Sygn. akt IV K 267/15

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 27 marca 2015r. w W. R. M. znajdując się warsztacie samochodowym przy ul. (...) po spożyciu alkoholu w postaci piwa w ilości 0,5 litra zdając sobie sprawę z okoliczności, iż spożyty przez niego alkohol nie pozwala mu na prowadzenia pojazdów mechanicznych wsiadł do samochodu marki S. (...) o nr rej. (...) celem udania się do swojego miejsca zamieszkania tj. na ulicę (...). Z uwagi na znaczny stan upojenia alkoholowego w jakim tego dnia się znajdował, który wpływał na szybkość podejmowanych przez niego reakcji powodując błędną ocenę odległości i osiągniętej szybkości w trakcie kierowania w/w samochodem nie zachował wymaganej odległości od poprzedzającego go pojazdu i uderzył czołowo w stojący na skrzyżowaniu ulicy (...) z ulicą (...) i oczekujący na zmianę sygnalizacji świetlnej z sygnału czerwonego na zielony pojazd marki V. (...) o nr rej. (...) doprowadzając do kolizji. Na miejsce zdarzenia około godz. 19:00 przybyli pełniący tego dnia służbę w patrolu zmotoryzowanym oznakowanym radiowozem funkcjonariusze Policji w składzie (...). Z uwagi na okoliczność jak i sposób dokonania przez sprawcę kolizji, a tym samym zachodzącym podejrzeniem, iż kierujący pojazdem S. (...) może znajdować się pod wpływem alkoholu funkcjonariusze postanowili przebadać R. M. na jego zawartość urządzeniem alcoblow. Ponieważ lampka kontrolna na tym urządzeniu zaświeciła się na kolor czerwony, funkcjonariusze po udaniu się do miejsca zamieszkania R. M., przekazali pojazd jego żonie H. M., która wyszła w tym celu wraz z dowodem osobistym z bloku mieszkalnego, a następnie udali się wraz z R. M. do Komisariatu Policji W. - T. celem wykonania szczegółowego badania urządzeniem Alkometr A2.0 służącym do ilościowego oznaczania zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu. W wyniku przeprowadzonego badania stwierdzono, że zawartość alkoholu w 1 dm³ wydychanego powietrza wyniosło u R. M. w I próbie – 0,59 mg/l, w II próbie - 0,56 mg/l, zaś w III próbie 0,50 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. R. M. za spowodowanie kolizji ukarany został mandatem karnym kredytowanym w wysokości 450 złotych.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o: częściowe wyjaśnienia oskarżonego R. M. (k. 20, 74 – 75, 110); zeznania świadka R. K. (k. 15v, 75 - 76); protokół oględzin pojazdu (k. 3 - 4); szkic miejsca kolizji drogowej (k. 5); protokół użycia alkometru (k. 7); świadectwo wzorcowania (k. 8); oświadczenie w zakresie holowania pojazdu (k. 9); protokół zatrzymania rzeczy (k. 10 - 12); kserokopię prawa jazdy (k. 13); kserokopię mandatu karnego za spowodowanie kolizji (k. 21); postanowienie o zatrzymaniu prawa jazdy (k. 25); informację z K. (k. 40, 51); informację z (...) w zakresie wpisów w ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego (k. 52); oraz informację nadesłaną na podstawie art. 213 § 1a k.p.k. (k. 81).

Oskarżony R. M. przesłuchany w postępowaniu przygotowawczym (k. 20) przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że będąc w warsztacie samochodowym przy ul. (...) po spożyciu piwa w ilości 0,5 litra wsiadł do samochodu marki S. (...) o nr rej. (...) ponieważ około godz. 20:00 zadzwoniła do niego jego żona mówiąc mu, że źle się czuje i prosi go o szybki przyjazd ponieważ wymiotuje. Oświadczył, że znajdując się na skrzyżowaniu ulicy (...) z ulicą (...) spowodował wówczas kolizję drogową z pojazdem marki V. (...), a następnie po przyjeździe Policji i jego zbadaniu na zawartość alkoholu w wydychanym przez niego powietrzu alkomat wykazał, że jest nietrzeźwy. Podczas rozprawy (k. 74 – 75, 110) oskarżony R. M. ponownie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że po skończeniu spożywania wraz kolegą piwa zadzwonił do niego wnuczek prosząc go o szybki przyjazd ponieważ u babci pojawiła się wysypka na ciele i wymiotuje. Z uwagi na okoliczność, iż jakiś czas wcześniej wymienił ogumienie w samochodzie na letnie, a tego dnia padał deszcz, wpadł w poślizg i uderzył prowadzonym przez siebie pojazdem w poprzedzające go auto. Wyjaśnił, że na co dzień jeździ autobusem linii 145 ponieważ jest on bardzo blisko. Samochodem jeździ po części, których nie może przewozić autobusem. Oznajmił, że gdyby nie otrzymany przez niego telefon od wnuczka to tego dnia również do domu wrócił by autobusem. Wyjaśnił, że wsiadł do samochodu pomimo wcześniej spożytego alkoholu ponieważ bał się o zdrowie żony, która jest uczulona na środki chemiczne, zaś w dniu tym w związku z myciem klatki przez dozorcę budynku wydzielał się w nim szkodliwy dla niej zapach, który spowodował, że zasłabła ona w domu. Nie zdążył jej pomóc i wnuczek zawiózł ją taksówką do Szpitala, gdzie po otrzymaniu pomocy lekarskiej jej stan się poprawił. Oskarżony dodał także, że dystans dzielący warsztat w którym się znajdował od jego miejsca zamieszkania wynosi około 4 km. Oskarżony wyraził także skruchę stwierdzając, że żałuje swojego zachowania.

Sąd zważył co następuje:

Przechodząc w tym miejscu od razu do wyjaśnień złożonych przez oskarżonego R. M. (k. 20, 74 – 75, 110) Sąd uwzględnił je w części tj. w zakresie, w jakim oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu albowiem w powyższym zakresie treść jego wyjaśnień znajduje odzwierciedlenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy. Należy wskazać, że oskarżony w żaden sposób nie kwestionował, że po spożyciu alkoholu zasiadł za kierownicą pojazdu i że w trakcie tej jazdy spowodował kolizję z innym uczestnikiem ruchu drogowego. Sąd nie dał zaś wiary w tej części złożonych przez oskarżonego wyjaśnień w których próbował on usprawiedliwiać swoje bezprawne zachowanie okolicznością złego stanu zdrowia swojej żony, które miało być głównym powodem dla którego zdecydował się pomimo spożytego wcześniej alkoholu kierować samochodem. Po pierwsze wskazać należy, iż wyjaśnienia oskarżonego w tej części są niekonsekwentne. Podczas swoich pierwszych wyjaśnień oskarżony twierdził, że otrzymał telefon od żony, podczas gdy już w trakcie rozprawy twierdził, że telefonował do niego wnuczek a nadto, że oprócz wymiotowania przez żonę tego dnia również zasłabła. Co więcej, podczas składania wyjaśnień na Policji oskarżony powiedział, że telefon od żony otrzymał około godz. 20:00, gdy tym czasem jak wynika z treści zeznań świadka R. K. polecenie udania się w miejsce kolizji otrzymał około godz. 18:40. Świadek ten jednocześnie wyraźnie oznajmił, że po stwierdzeniu, iż w organizmie oskarżonego znajduje się alkohol udał się wraz z oskarżonym bezpośrednio do miejsca jego zamieszkania. Do Policjantów wyszła wówczas żona oskarżonego z którą kontakt nie był w żaden sposób utrudniony, a jej wygląd zewnętrzny nie wskazywał by źle się czuła. Z powodu zaistniałych sprzeczności w treści wyjaśnień złożonych przez oskarżonego co do okoliczności złego samopoczucia jego żony, które jak twierdził oskarżony spowodowało, iż po alkoholu prowadził samochód, sąd na wniosek obrońcy oskarżonego wezwał świadków H. M. (żonę oskarżonego) oraz D. G. (wnuka oskarżonego). D. G. oraz żona H. M. na rozprawie przed sądem zgodnie z pouczeniem o treści art. 182 § 1 k.p.k. skorzystali z prawa do odmowy składania zeznań, dlatego też wersja prezentowana przez oskarżonego nie została potwierdzona ani zeznaniami w/w świadków, ani też jakąkolwiek dokumentacją lekarską. Mając powyższe okoliczności na uwadze, a także zeznania funkcjonariusza Policji, który w krytycznym czasookresie miał bezpośredni kontakt z żoną oskarżonego wyjaśnienia oskarżonego w powyższym zakresie należy ocenić jako przyjętą linię obrony, która w zderzeniu z pozostałym materiałem dowodowym nie mogła się ostać.

Jako wiarygodne sąd ocenił zeznania świadka R. K. (k. 15v, 75 - 76) funkcjonariusza Policji, który podczas pełnienia obowiązków służbowych udał się z polecenia radiooperatora (...) na miejsce zaistniałej kolizji drogowej, gdzie następnie dokonał zatrzymania oskarżonego w związku z prowadzeniem przez oskarżonego ponadto pojazdu w stanie nietrzeźwości. Świadek w złożonych zeznaniach w sposób obiektywny, jednoznaczny przedstawił okoliczności krytycznego zdarzenia tak jak je zapamiętał. W ocenie sądu w/w świadek jako funkcjonariusz Policji, ponadto osoba obca dla oskarżonego, nie miał żadnych podstaw by przedstawiać okoliczności zdarzenia w sposób sprzeczny z rzeczywistością, a tym samym by pomawiać oskarżonego o zachowanie, którego się nie dopuścił. Dlatego też zaznania w/w świadka sąd uznał za w pełni wartościowy materiał dowodowy stanowiący podstawę ustaleń faktycznych jakie sąd poczynił w realiach przedmiotowej sprawy.

Nie budzi żadnej wątpliwości co do swej autentyczności, a także prawdziwości stwierdzonych nim okoliczności zaliczony do materiału dowodowego protokół użycia alkometru (k. 7) z którego wynika, iż po zatrzymaniu oskarżonego zawartość alkoholu wydychanym przez niego powietrzu wyniosła: w I badaniu o godz. 20:44 - 0,59 mg/l, w II badaniu o godz. 20:46 - 0,56 mg/l, zaś w III badaniu o godz. 21:04 – 0,50 mg/l. Załączony do materiału dowodowego protokół użycia urządzenia kontrolno – pomiarowego służącego do ilościowego oznaczania alkoholu w wydychanym powietrzu w tym posiadającego aktualną legalizację (k. 8) potwierdza, że oskarżony R. M. w chwili kierowania pojazdem marki S. (...) o nr rej. (...) znajdował się w stanie nietrzeźwości.

Pozostałe dowody zgromadzone i zaliczone w poczet materiału dowodowego na podstawie art. 394 § 1 i 2 k.p.k. w postaci protokołu oględzin pojazdu (k. 3 - 4), szkicu miejsca kolizji drogowej (k. 5), protokołu zatrzymania rzeczy (k. 10 - 12), kserokopii prawa jazdy (k. 13), kserokopii mandatu karnego za spowodowanie kolizji (k. 21), postanowienia o zatrzymaniu prawa jazdy (k. 25), informacji z K. (k. 40, 51), informację z (...) w zakresie wpisów w ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego (k. 52), oraz informacji nadesłanej na podstawie art. 213 § 1a k.p.k. (k. 81),

sąd ocenił jako wartościowy materiał dowodowy nie znajdując podstaw do zakwestionowania ich autentyczności, ani prawdziwości zawartych w nim twierdzeń.

Uwzględniając powyższe sąd uznał oskarżonego R. M. za winnego popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu. Oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. Zarówno sprawstwo, wina jak i wszystkie okoliczności zdarzenia w świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie budzą najmniejszych nawet wątpliwości.

Bezspornym jest bowiem, że oskarżony naruszył umyślnie zasady w ruchu lądowym określone w art. 45 ust.1 ustawy Prawo o ruchu drogowym w ten sposób, że znajdując się w stanie nietrzeźwości, przy zawartości alkoholu w 3 kolejnych próbach: w I badaniu o godz. 20:44 - 0,59 mg/l, w II badaniu o godz. 20:46 - 0,56 mg/l, zaś w III badaniu o godz. 21:04 - 0,50 mg/l w wydychanym powietrzu, kierował pojazdem marki S. (...) o nr rej. (...) w ruchu lądowym, po drodze publicznej przy ul. (...) /Ł., gdy w jego organizmie znajdował się alkohol. Powyższe zachowanie oskarżonego wypełnia zatem znamiona występkę z art. 178a § 1 k.k. albowiem zawartość alkoholu w wydychanym przez niego powietrzu znacznie przekraczała granicę stanu nietrzeźwości, która określona jest w art. 115 § 16 k.k. i wynosi 0,25 mg/1dm³. Nie budzi przy tym jakichkolwiek wątpliwości, że badanie sprawnym, posiadającym aktualną legalizację alkometrem przeprowadzone zostało w sposób prawidłowy, a uzyskany wynik jednoznacznie wskazywał, że badany kierowca tj. oskarżony R. M. był nietrzeźwy. Jednocześnie ilość spożytego alkoholu która doprowadziła do spowodowania przez oskarżonego kolizji wyklucza by nie miał on świadomości co do okoliczności, iż spożyty przez niego alkohol nie został zmetabolizowany.

Okolicznością obciążającą jest uprzednia karalność oskarżonego za wykroczenia popełnione za jazdę w ruchu drogowym (informacja z (...) w zakresie wpisów w ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego k. 52).

Na korzyść sąd zaliczył przyznanie się przez oskarżonego do winy, co znacznie ułatwiło postępowanie doprowadzając do jego szybkiego zakończenia, oraz brak uprzedniej karalności za przestępstwa (informacja z K. k. 40, 51).

Mając na uwadze powyższe okoliczności sąd wymierzył oskarżonemu R. M. karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych, przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 50 złotych uznając ją za adekwatną zarówno do stopnia winy jak i stopnia społecznej szkodliwości popełnionego czynu, jak również realizującą swoje cele w zakresie zapobiegawczego i wychowawczego oddziaływania na osobę oskarżonego, ponadto za sprawiedliwą w odczuciu społecznym. Przy wyborze rodzaju kary Sąd kierował się dyrektywą pierwszeństwa kar wolnościowych zawartą w art. 58 k.k., zgodnie z którą karę pozbawienia wolności orzeka się tylko wówczas, gdy inna kara lub środek karny nie może spełnić celów kary. Mając na uwadze charakter popełnionego przez oskarżonego czynu, okoliczności podmiotowe i przedmiotowe jego popełnienia, w tym brak uprzedniej karalności za przestępstwa Sąd uznał, iż kara 100 stawek dziennych grzywny przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 50 złotych grzywny stanowić będzie dolegliwość dla oskarżonego na tyle odczuwalną, że wpłynie to pozytywnie na jego zachowanie w przyszłości. Powyższa kara w ocenie Sądu uświadomi oskarżonemu nieopłacalność jazdy w stanie nietrzeźwości, a jednocześnie nieuchronność poniesienia za tak popełniony czyn odpowiedzialności karnej, co winno skłonić oskarżonego do refleksji nad swoim dotychczasowym postępowaniem wzbudzając w oskarżonym poczucie respektu i szacunku do obowiązującego porządku prawnego i w konsekwencji spełni wobec niego swą rolę wychowawczą. Ustalając wymiar kary Sąd kierował się bowiem okolicznością zajęcia przez oskarżonego miejsca za kierownicą pojazdu i jazdę nim bez żadnego istotnego powodu podczas znajdowania się w stanie dużego upojenia alkoholowego. Jak duże zagrożenie dla innych uczestników ruchu drogowego stwarzał oskarżony, pokazuje fakt spowodowania przez niego kolizji drogowej. Nadto za orzeczeniem wysokiej kary grzywny przemawia także stwierdzona w jego organizmie zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, która wynosiła w największym stężeniu 0,59 mg/l, a więc w znacznym stopniu (ponad dwukrotnym) przekraczającym granicę stanu nietrzeźwości. Jazda samochodem w stanie tak dużego upojenia alkoholowego pokazuje, że oskarżony wykazał się całkowitą lekkomyślnością i zlekceważył takie dobra jak życie i zdrowie nie tylko swoje ale przede wszystkim innych uczestników ruchu drogowego dowodząc takim postępowaniem, że obce są mu zasady jazdy bezpiecznej. Wydanie wyroku skazującego i wymierzenie dolegliwej kary grzywny ma na

celu przemówienie oskarżonemu do rozsądku. Zrozumienie przez niego, że jazda samochodem w takim stanie w jakim znajdował - istotnie zagraża bezpieczeństwu innym uczestnikom biorącym udział w ruchu. Oskarżony musi zdać sobie sprawę jak duże zagrożenie w chwili prowadzenia pojazdu po alkoholu stwarzał tego dnia dla zdrowia i życia innych osób, w tym również dla siebie samego. Alkohol zmniejsza bowiem szybkość reakcji, powoduje błędną ocenę odległości i szybkości, ogranicza pole widzenia, ponadto pogarsza także koordynację, oraz koncentrację. Prowadzenie pojazdu po spożyciu alkoholu nawet na krótkich dystansach, czy bocznych drogach nigdy nie jest bezpieczne. Jednocześnie nie można zaprzeczyć, że stan w jakim znajdował się oskarżony i który absolutnie nie predysponował go do prowadzenia pojazdów mechanicznych mógł zakończyć się dużo poważniej niż spowodowana przez niego kolizja. W ocenie Sądu orzeczona kara grzywny uwzględnia również, zgodnie z art. 33 § 3 k.k. dochody, warunki osobiste, rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe oskarżonego. Oskarżony R. M. nie posiada nikogo na utrzymaniu, jednocześnie uzyskuje miesięczny dochód w wysokości 1 200 zł netto oraz świadczenie emerytalne w wysokości 1 900zł. W tej sytuacji zapłata grzywny w wysokości 5 000 złotych o ile będzie dla niego istotnie dolegliwa, to równocześnie będzie w pełni możliwa do uiszczenia i w żaden sposób nie będzie zagrażać jego egzystencji.

Sąd kierując się zgodnie z treścią art. 4 § 1 k.k. ustawą względniejszą na mocy na mocy art. 42 § 2 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego obligatoryjny środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów na okres 2 lat. Okres 2 lat spowodowany jest przede wszystkim dwukrotnym przekroczeniem przez oskarżonego granicy stanu nietrzeźwości określonej w art. 115 § 16 k.k. co wiązało się ze spowodowaniem przez niego kolizji drogowej. Okres ten jest w realiach niniejszej sprawy zatem absolutnie adekwatny do wagi czynu i postawy oskarżonego, oraz konieczny dla zapewnienia bezpieczeństwa innym uczestnikom ruchu. Zdaniem Sądu konieczne jest przynajmniej w takim czasookresie wyeliminowanie oskarżonego od kierowania pojazdami mechanicznymi, albowiem reprezentuje on taki stopień nieodpowiedzialności o czym świadczy zarówno stan w jakim się znajdował jak i jego skutek w postaci spowodowania przez niego kolizji, że kierowanie przez niego pojazdami poważnie godzi w zdrowie i życie ludzkie, których ochrona jest obowiązkiem organów państwa. Tak orzeczony środek karny zapewni bezpieczeństwo innym uczestnikom biorącym udział w ruchu drogowym, a jednocześnie będzie stanowić istotną dolegliwość dla oskarżonego uświadamiając mu wagę i znaczenie naruszonych przez niego przepisów i w efekcie zapobiegnie popełnieniu ich w przyszłości.

Na podstawie art. 63 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. Sąd na poczet orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 27 marca 2015r. do dnia 11 lutego 2016r.

O kosztach sądowych w tym opłaty Sąd orzekł na podstawie art. 627 k.p.k. uznając, iż obecna sytuacja finansowa oskarżonego, pomimo orzeczenia wysokiej kary grzywny nie uzasadnia zwolnienia go od obowiązku ich poniesienia.

Z tych wszystkich względów, orzeczono jak w wyroku.